

Zamek łancucki ze względu na swój obronny charakter, do końca XVIII w. nie posiadał założenia ogrodowych. Brak ten uzupełnił nie- daleko położony dwór letnię t.zw. dwór Stadnickich, przy którym w 1 poł. XVIII w. założono wielki ogród, zwany "włoskim", urządzo- ny w duchu założenia francuskich tego okresu. Miał on kształt wydłu- żonego ośmioboku, otoczony był w koło szerokim kanałem. Jego środek zajmował obszerny basen, ujęty z trzech stron kompartymentami boske- tów i szpalerami. Od strony wejścia przy basenie rozciągał się ob- szerny plac, na którym miał być wzniesiony pałac, lecz zamiar ten nie został nigdy zrealizowany. Szeroką aleję wiązało ów ogród z zam- kiem oraz z pobliskim zwierzyniecem, w którym znajdowała się alejka tworząca punkt zbiegu trójpromiennego pęku duktów alejowych. Umawia- ny ogród i zwierzyniec uległy zniszczeniu w 2 poł. XIX w. przy bu- dowie gorzelni oraz stacji kolejowej.

Na przełomie XVIII i XIX w. po zniesieniu fortyfikacji zam- kowych, Elżbieta Lubomirska założyła wokół zamku park, utrzymany w charakterze przejściowym, geometryczno-krajobrazowym. W obrębie wew- nętrznym pięcioboku fortecznego powstała obszerna oranżeria, wznie- siona przez Piotra Aignera; jego też dziełem jest korynka eksadra wznosząca się w jednym z bastionów. Z tego okresu pochodzą ogromne drzewa, jak lipy, tsugi, buki, platany i kasztanowce, rosnące w ob- rębnie fosy oraz wspaniałe aleje lipowe, biegnące wokół pozostałych partii fortyfikacji. Park sięgał do alei, wiedzącej ku zwierzyniecowi i w tej partii wzniesiony został romantyczny "zameczek" mieszczący w sobie portiernię oraz ampielowa ujeżdżalnia /1803/, ozdobiona posągi- giem Diany.

W końcu XIX w. obszar parku został znacznie rozszerzony w kie- runku wschodnim, obejmując malowniczą dolinę z dębim. Nowa część ogrodu, zakładana przez wiedeńskich ogrodników nawiązuje kompozycy- nie do części starszej i składa się z obszernych polan, na których skupiny drzew i krzewów oraz piękne okazałe soliterowe tworzą malownic